

**Hugo RAINER, Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie
(Instytut Wydawniczy PAX), Warszawa 1986, ss. 306.**

Problematyka stosunków Kościół-państwo, mimo że upłynęło już 2000 lat od chwili założenia Kościoła przez Chrystusa, nie straciła na swej aktualności. Wydaje się nawet, że ewolucja historyczna relacji między tymi dwiema społecznościami skryształizowała się w naszym wieku. Złożyły się na to dwa wydarzenia.

Pierwszym z nich był Sobór Watykański II (1963-1965), który dokonując odnowy doktryny Kościoła określił także teoretyczne podstawy relacji Kościół-państwo oraz wskazał kryteria według których należy zmodyfikować stosunki uregulowane w minionym okresie. Z nauki Soboru dotyczącej tych zagadnień wypływają trzy fundamentalne zasady określające podstawy wzajemnych relacji między Kościołem i państwem. Są one następujące:

- 1) autonomia i niezależność wspólnoty politycznej i Kościoła w swoich dziedzinach,
- 2) poszanowanie wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym,
- 3) współdziałanie Kościoła i państwa dla dobra osoby ludzkiej.

Zasady te, mające charakter uniwersalny i programowy, zostały proklamowane w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym "Gaudium et spes" oraz Deklaracji o wolności religijnej "Dignitatis humanae"

Drugim wydarzeniem, które przyczyniło się do zaktualizowania problematyki stosunków Kościół-państwo w dobie obecnej był upadek reżimu komunistycznego w krajach Europy środkowo-wschodniej. Państwa "bloku socjalistycznego" oparte w swoim funkcjonowaniu o założenia filozofii marksistowsko-leninowskiej zajmowały wrogi stosunek do religii i Kościoła. Formuła *rozdziалу między państwem i Kościołem* pojmowana była jako programowa ateizacja społeczeństwa przy pomocy instytucji

i funduszy państwowych. Upadek totalitaryzmu komunistycznego postawił przed tymi państwami, do których należy również i Polska, nowe problemy i zadania. Jednym z nich jest kwestia prawnego uregulowania obecności religii, Kościoła oraz innych związków wyznaniowych w tych państwach.

Budząca wiele napięć i kontrowersji polityczna i społeczna dyskusja, jaka toczy się w naszym kraju wokół preambuły nowej konstytucji oraz ustalenia konstytucyjnego zapisu dotyczącego stosunków państwo-Kościół, a także brak ratyfikacji podpisanego w 1993 r. Konkordatu między Stolicą Apostolską i Państwem Polskim sprawiają, że sprawa unormowania wzajemnych relacji Kościół-państwo w naszej polskiej rzeczywistości jest cały czas aktualna i otwarta.

Z tego powodu nie budzi zdziwienia fakt, że przedmiotem recenzji staje się książka, która w ciągu ostatniego półwiecza doczekała się dwóch wydań a jej tłumaczenie na język polski miało miejsce równo dziesięć lat temu. W tym wypadku czas nie stał się czynnikiem zapomnienia ale falą na której pozycja ta zyskała na swej aktualności.

Książka została napisana przez niemieckiego jezuitę, profesora historii Kościoła, wykładowcę i rektora uniwersytetu w Innsbrucku - Hugo Rahnera. Myślą przewodnią jego pracy naukowej i dydaktycznej był m. in. zamiysł ukazania znaczenia literatury patrystycznej i jej przesłania w oparciu o gruntowną i wnikliwą analizę uwarunkowań historycznych. Książka ukazała się po raz pierwszy w 1943 r. w Niemczech, a więc w czasie, gdy walka między Kościołem i totalitarnym państwem dochodziła do kresu. Jej pierwotny tytuł brzmiał: "Wolność Kościoła zachodniego. Dokumenty dotyczące stosunków między Kościołem i państwem w okresie wczesnego chrześcijaństwa", Einsiedeln-Köln 1943. Drugie wydanie książki, po dodaniu kilku tekstów i uzupełnieniu przez autora miało miejsce w RFN w roku 1961 pod obecnym tytułem, który w orginale brzmi: "Kirche und Staat im Frühen Christentum." Polskiego wydania książka doczekała się w Instytucie Wydawniczym Pax w 1986 r. Przekładu na język polski, zarówno komentarza autora jak i tekstów łacińskich oraz greckich, dokonali Jan i Maria Radożyccy.

Opracowanie jest wyborem tekstów źródłowych ujętych chronologicznie w pięć grup tematycznych odpowiadającym poszczególnym okresom w historii Kościoła. Każda część poprzedzona jest wprowadzeniem autora, w którym w sposób wnikliwy przedstawia czytelnikowi uwarunkowania danej epoki oraz przybliża postać autorów zamieszczonych tam dokumentów.

Część pierwsza oznaczona rzymską jedyneką i zatytułowana *Kościół i państwo w dobie męczenników II i III wiek* (ss. 16-49) przedstawia chrześcijański pogląd na państwo dający odczytać się ze świadectw młodego Kościoła od czasów panowania cesarza Tyberiusza do Konstantyna. Autor stara się obalić mit, że Kościół "lekkim sercem" porzucił wolność doby męczenników, aby w krótkim czasie stać się jedynym uznawanym Kościołem państwowym. W tej części, w oparciu o dokumenty, został ukazany proces krystalizowania się dualizmu chrześcijańskiego, którego źródło odnajdujemy w słowach samego Chrystusa "Oddajcie cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co boże" (Mt 22,17; Łk 20,25). Okres ten najlepiej charakteryzuje wypowiedź prostej chrześcijanki Donaty ze Scillium w Afryce, która w czasie procesu wypowiedziała przed trybunałem słowa: "Cześć oddajemy cesarzowi, bo jest cesarzem. Ale uwielbienie tylko Bogu" (s. 27).

Autor książki zamieszcza tutaj siedem tekstów źródłowych: Papieża Klemensa Rzymskiego, Justyna Męczennika, Teofila z Antiochii, Tertuliana, Hipolita Rzymskiego, Orygenesa.

Część druga opracowania oznaczona rzymską dwójką nosi tytuł: *Walka o wolność w konstantyńskim Kościele państwowym IV wiek* (ss. 51-128). Kościół pierwszych wieków wkracza w nowe czasy zapoczątkowane edyktem tolerancyjnym cesarza Konstantyna z 313 r. "Tak więc w najszczerzym i zbawiennym przekonaniu wyraziliśmy wolę naszą -czytamy w dokumencie- by nikomu nie odmawiano swobody wykonywania i wybrania religii [...] oraz by każdemu przyznano prawo zwrócenia serca swego do tej religii, jaką sam dla siebie uważa za najodpowiedniejszą..."(s. 53). Ten cesarski akt tolerancji w stosunku do wszystkich religii, a więc i chrześcijan, był dla Kościoła punktem zwrotnym w jego odniesieniu do państwa, nadzieją na czasy wolności. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej skomplikowana. W zamyśle Konstantyna, a także jego następców, widniała nie idea głoszonej wolności ale pragnienie jedności Cesarstwa, które jak sądzono, uda się osiągnąć jedynie z pomocą ujednoczonego pod względem wiary i zarządzania, służebnego względem państwa Kościoła. Powszechna tolerancja głoszona przez państwo obraca się przeciwko religiom pogańskim. Paganie i heretycy ze strachu przed groźbami cesarza "wstępują" do Kościoła a opiekuńcza i "chrześcijańska" władza nie okazuje żadnego zainteresowania ani zrozumienia dla najwyższych wartości wiary. Liczy się polityczny sukces. Sytuację Kościoła pogłębia - jak twierdzi autor- przybyły wraz z germańskimi Gotami arianizm, który uległy wobec władzy państwowej niósł niebezpieczną symbiozę religii i polityki. Moc jednak w słabości się doskonalili. Kościół nabierając nowych doświadczeń dojrzał przede wszystkim do tego, aby postawić sobie pytanie gdzie są granice między Nim i państwem nawet tak chrześcijańskim i tak Go afirmującym (s.78).

Autor opracowania zamieszcza dziewięć tekstów źródłowych oddających atmosferę tamtych czasów. Najbardziej cenne z nich to listy i mowy wybitnego męża Kościoła - św. Ambrożego. Należą do nich: mowa przeciwko Auksenjuszowi, wygłoszona w Niedzielę Palmową w 386 r., 51 list do cesarza Teodozjusza z maja 390 r., list do cesarza Walentyniana II z marca 386 r. Inne dokumenty są autorstwa: biskupa Hozjusza z Kordoby, Hilarego z Poitiers, Luciferiusza z Karalis, Teodoreta. Uwzględniono także list ojców soborowych z Sardyki pisany do cesarza Konstancjusza i Stenogram pertraktacji papieża Liberiusza z cesarzem Konstancjuszem, odbytej w Mediolanie w 335 r.

Część trzecia książki jest zatytułowana: *Rozdział obu władz w walce z rodzącym się cesaropapizmem V wiek* (ss. 129-177). Problem wolności religijnej oraz wzajemnych relacji między Kościołem i państwem jaki zarysował się w tym wieku był zupełnie inny niż doświadczenia wieków poprzednich. Stulecie to zostało bowiem zdominowane przez inne brzemienne w skutki wydarzenie o dziejowym znaczeniu, jakim był podział Cesarstwa na Wschodnie i Zachodnie. Konsekwencją politycznego podziału dokonanego przez cesarza Teodozjusza było utrwalenie duchowego rozłam między Wschodem i Zachodem. Osłabione w ten sposób Cesarstwo Zachodnie nie było w stanie oprzeć się naporowi ludów barbarzyńskich w następstwie czego upadło.

Kościół zachodni znalazł się po raz pierwszy w sytuacji, w której nastąpiło załamanie się czynnika zewnętrznego jakim było państwo. Nie zabrakło jednak Kościołowi tej epoki wybitnych postaci. Byli to przede wszystkim teolog Augustyn oraz papież Innocenty I. Stali się oni jakby duszą i ciałem wolności Kościoła (s. 133).

Pierwszy z nich w dziele "Państwo Boże" nakreślił ideał państwa, cesarza chrześcijańskiego oraz podkreślił niezbędność istnienia silnej władzy politycznej jako elementu "koniecznego ze względu na ludzką naturę" (s. 134).

Papież Innocenty natomiast, dzięki umiejętności połączenia subtelności myśli teologicznej z mistrzostwem dyplomatycznym, sformułował naukę o papieżstwie jako o centrum i ośrodku prawa kościelnego.

Ideał zachodnich relacji między Kościołem i państwem nakreślony przez myśl augustyńsko-innocentyńską realizował się w tych czasach najpełniej za pontyfikatu papieża Leona Wielkiego.

Dzieje Kościoła wschodniego toczą się swoją własną, coraz bardziej odrębną drogą. Panujące przekonanie o godności cesarza jako "biskupa biskupów" sprawia, że władza cesarska przywłaszcza sobie prawo Kościoła, usuwa i mianuje biskupów według własnego uznania. Spory religijne coraz częściej nabierają znaczenia państwo-politycznego. Wreszcie udział władzy państwowej we wszystkich fluktuacjach sporów dogmatycznych sprawia, że Kościół wschodni popada w coraz większą zależność od władzy politycznej, w rękach której nabiera charakteru instrumentalnego. Nie brakowało jednak i we wschodniej części Cesarstwa wybitnych postaci, które podejmowały walkę o wolność prześladowanego Kościoła. Należy do nich zaliczyć patriarchę Konstantynopola Jana Chryzostoma, który jednak szykanowany musiał opuścić stolicę biskupią i zmarł na wygnaniu.

Autor recenzowanej książki, patrząc przez wizerunek wzajemnych relacji między Kościołem i państwem, po mistrzowsku przedstawia czytelnikowi tło historyczne stulecia eksponując te wszystkie wydarzenia, których skutki będzie można odnaleźć w wiekach następnych. Opis oparty został na bogatym materiale źródłowym, który stanowią: list papieża Leona do cesarza Teodozjusza oraz do cesarza Leona I, dwa listy papieża Gelazego oraz czwarty traktat o więzach atemy, list papieża Feliksa II do cesarza Zenona a także list papieża Symplicjusza do cesarza Basiliskosa, pismo apologetyczne papieża Symmachusa i wymiana listów między cesarzem Teodozjuszem II i cesarzową Licynią Eudoksją.

W czwartej części, która nosi tytuł *W walce z Kościołem państwowym cesarza Justyniana VI wiek* (ss. 179-218), autor omawia czasy panowania cesarza Justyniana (527-565) ponieważ stanowią one klasyczny przykład cezaropapizmu, a więc podporządkowania Kościoła państwu. Cesarz z całą siłą samowładcy dokonuje centralizacji wszelkiej władzy państwowej w swojej osobie. Konsekwencją tej polityki jest wtłoczenie Kościoła w ramy zunifikowanego państwa. Ewangelia i Imperium mają stać się jednością, a władza polityczna podaje wykładnię prawdziwej wiary i jedynie obowiązujące kościelne prawo. Religię katolicką uznaje się tym samym za jedyną religię Imperium (s. 184). Z tego względu wiek VI określa się niejednokrotnie w historii Kościoła jako czasy poniżenia i klęski. Możemy jednak spojrzeć na ten okres także z innego punktu widzenia, który nakreślił papież Hormizdas w swoim słynnym powiedzeniu: "...gdy (Kościół) jest poniżany wywyższa się, a przez straty, jakie się mu zadaje, wzbogaca się" (s. 182). Nie brakowało i w tych czasach papieży, biskupów

i teologów, którzy bronili wolności Kościoła. Świadczą o tym zamieszczone materiały źródłowe: list biskupa Poncjana do cesarza Justyniana, pismo papieża Wigiliusza, pisma Fakundusa z Hermiane. Autor opracowania prezentuje także wstęp do VI noweli prawnej cesarza Justyniana z 16 marca 535 r. oraz pismo duchownych italskich skierowane do poselstwa frankijskiego w Bizancjum z roku 551.

Ostatnia, piąta część książki nosi tytuł: *"Rzym i Bizancjum aż do wielkiej schizmy stulecia VII IX wiek"* (ss. 219-290). Pisarz dokonuje analizy relacji między Kościołem i państwem w ostatnich trzech wiekach poprzedzających Wielką Schizmę czyli rozpad Kościoła na Wschodni i Zachodni. Czasy te, bogate w historyczne wydarzenia, stanowią jak gdyby dziejowy przegląd wszystkich możliwości wzajemnego odniesienia między Kościołem i państwem: od dyplomacji po męczeństwo, od upadku państwa po prześladowanie Kościoła. Zamieszczone dokumenty ukazują nam przebieg tych z jednej strony tragicznych ale i w jakimś sensie chwalebnych wydarzeń. Są to pisma: Atanazego Wyznawcy, Atanazego Apokryzjariusza, papieża Grzegorza II, papieża Mikołaja. Uwzględniono także: wspomnienie z procesu prowadzonego przeciwko papieżowi Marcinowi I odbytego w 654 r. oraz fragmenty z dzieła *"Żywot Sergiusza I"*.

Kończąc swoją książkę autor zamieszcza "Posłowie" (ss. 291-295), w którym poddaje napisaną przez siebie pracę zasadniczej krytyce. Stwierdza przede wszystkim, że starał się na kartach książki odtworzyć porywającą dramatyczność dialogu, jaki rozgrywał się na przestrzeni pierwszych ośmiu wieków, między Kościołem i państwem. Jednak prezentowana przez autora analiza dokonana została z punktu widzenia jednego tylko historycznego partnera tych relacji Kościoła. Rzeczywistość historyczna - jak zaważa Rahner - jest o wiele bardziej złożona.

Zamieszczone przez pisarza, zawierające słowa krytycznej refleksji "Posłowie" stanowi dopełnienie tej interesującej książki.

Na zakończenie należy stwierdzić, że przedstawione w książce relacje między Kościołem i państwem dotyczą okresu historycznego, który stanowi jak gdyby preludium przyszłych dziejów tych społeczności. Wyteczony w tym okresie wzór będzie stanowił punkt odniesienia dla przyszłych pokoleń. Z tego względu polecam tę pozycję wszystkim, którzy pragną poznać historię stosunków Kościół państwo oraz racje dla których Kościół podejmował i podejmuje walkę o swoją wolność. Lektura książki zapewne pozwoli pogłębić spojrzenie na współczesne wydarzenia z naszej polskiej rzeczywistości.

Ks. Krzysztof WARCHAŁOWSKI